



Marcin Majchrowski

Ależ to był dzień! Bez krzty Chopina, czego trochę żałuję. Padało, temperatura wahała się między 13 i 8 stopni, ale w Dworku - gorąco. Nie za sprawą ogrzewania, a wykonywanej muzyki. Wystąpiło dwóch zwycięzców Konkursu Królowej Elżbiety w Brukseli. Najpierw triumfator tegoroczny, czeski pianista Lukáš Vondráček. Niezwykły to przypadek, chyba na skalę świata. Vondráček zdecydował się bowiem wystartować w tym konkursie, by móc ten start zapisać sobie

w życiorysie. A tu okazało się, że konkurs wygrał. Ponieważ jednak drogę kariery ma już wyznaczoną, kroczy po niej pewnie i dokonań mogłoby mu pozazdrościć bardzo wielu, to ten laur z Brukseli okazał się swoistym potwierdzeniem, świetnym ukoronowaniem jego dotychczasowego dorobku. Fantastyczna sprawa, chyba bez precedensu w dziejach pianistyki. Powinniśmy z jego sukcesów cieszyć się szczególnie, bo Lukáš Vondráček studiował w Akademii Muzycznej w Katowicach, więc to - poniekąd - również sukces polskiego systemu edukacji. Recital zaprogramował oryginalnie, grał utwory czeskich kompozytorów - Nováka, Suka i Smetany - na polskich estradach niemal nieobecne. Szczególne brawa należą mu się za *Wspomnienia* op. 6 Vítězslava Nováka, cykl melodycznie wysmakowany, a fakturalnie niezwykle bogaty. Vondráček prezentował zresztą fantastyczną pewnością, godną profesjonalisty najwyższej marki także w wielkiej (trochę młodzieńczo rozbuchanej) *III Sonacie f-moll* op. 5 Brahmsa. Niewielu jest pianistów, którzy tak przekonująco - chyba bez jednego, najmniejszego błędu - są w stanie ją wykonać. A, ważna sprawa, Vondráček

to pierwszy pianista od kiedy pamiętam, który zmienił fortepian; pierwszą część wykonał na instrumencie Yamaha, ale Brahmsa na Steinwayu. Bardzo dobry i ciekawy koncert.

Po pięciu latach powrócił do Dworku laureat brukselskiego Konkursu z 2010 roku, Denis Kozhukhin. Powiedzieć, że zaprezentował się od najlepszej strony, byłoby niedomówieniem. To był po prostu jeden z najznakomitszych koncertów Festiwalu w ciągu ostatnich lat. Kozhukhin pieczołowicie programuje swoje występy. Zaznaczył więc klasyczny fundament repertuaru (*Sonata D-dur* Hob. XVI/24 Haydna), jego warstwy romantyczne (*Intermezzo* op. 117 Brahmsa i *III Sonata d-moll* op. 49 Webera - rarytas!) oraz modernistyczne oblicza (*Pod gołym niebem* Bartóka i wybór z *Iberii* Albeniza). Każde z tych dzieł miało niepowtarzalną specyfikę i koloryt. Kozhukhin doskonale rozumie Haydna, czuje głębie późnego Brahmsa, świetnie pokazał „demonizm” *Sonaty* Webera. Ale to chyba *Szabadbanem* Bartóka mnie zniewolił i oczarował. *Nocną muzykę* z wyrafinowanym „śpiewem ptaków” zapamiętam na długo. Znakomity występ wielkiego artysty. *Chapeau bas!*

BIULETYN FESTIWALOWY

71.

Międzynarodowy
Festiwal Chopinowski
w Dusznikach-Zdroju

NUMER

7

11 sierpnia 2016

3,00 zł

www.festival.pl



Stanisław Dybowski

Recital z kluczem i... zbiór sonat

Popołudniowy recital ułożony został według pomysłu, aby ukazać utwory różnych kompozytorów, ale o tym samym tytule. Fantazje pisali prawie wszyscy twórcy, wszystkich epok. Forma to niezobowiązująca do przestrzegania ścisłych reguł konstrukcyjnych, w której bez ograniczeń można pohasać sobie w materii dźwiękowej. Dobór utworów świetny i nawet rapsodia węgierska Liszta za fantazję może być wzięta. Zdziwiło mnie jednak, że w zestawie brak Mozarta, Chopina i Szymanowskiego. Natomiast niemiecki pianista i dyrygent zarazem, który ma grać wieczorem, układając program chyba antycypował moje myśli z poprzedniego felietonu, bo z premedytacją wstawił sonaty Scarlatti'ego i Solera, dorzucając coś z minionego stulecia, czyli *Sonatinę* Ravela. Dodam mimochodem, że słowo sonatina jest zdrobnieniem od sonata, Ravel zatem powinien tu być Ravelkiem! Francuz zresztą porządnej, trwającej bodaj dwa kwadranse, sonaty na fortepian nie napisał. Pewnie bał się konfrontacji z Beethovenem lub Haydnem, a z całą pewnością z Chopinem i Lisztem. Do tych dwóch ostatnich dorzuciłbym jeszcze, będącą na tym samym poziomie artystycznym, genialną *Sonatę b-moll* Juliusza Reubkego, żyjącego zaledwie 24 lata, ucznia Liszta - szkoda, że jej jeszcze tu nigdy nie było! Recenzując dzisiejsze programy redaktor Marcin Majchrowski będzie mieć trudne zadanie. Gdyby chciał omówić wykonanie każdego utworu, musiałby machnąć tekst na całą powierzchnię biuletynu. Dlatego proponuję sięgnąć po dobre wzory z przeszłości, np. od Władysława Żeleńskiego (1837-1821), który twierdził, że krytyka „dwóch warunków wymagać powinna: znajomości przedmiotu i rzetelności. [Oba Pan MM, spełnia!] Krytyk [...] jest niejako sędzią przysięgłym, chociaż przysięgi nikomu nie składał. Krytyki celem - wyświecenie prawdy. I wierzyć mi czytelnicy, mniej złego uczynimy wypowiadając sąd częściej surowy, lecz słuszny, niż obwijając prawdę w bawełnę [...]. Prawda bowiem nigdy szkodliwa nie jest, fałsz przeciwnie, szerzy zgorznienie i upadek smaku powoduje [...]. Krytyk z przekonania, jak apostoł pewnej idei, ma probierz na ocenę talentów w wymagalności własnej.” Że według tych zasad postąpi p. Majchrowski, nie wątpię. Zatem ustępuję mu miejsca...



PROGRAM FESTIWALU

11 sierpnia 2016

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski
prof. GRAHAM SCOTT

DWOREK CHOPINA

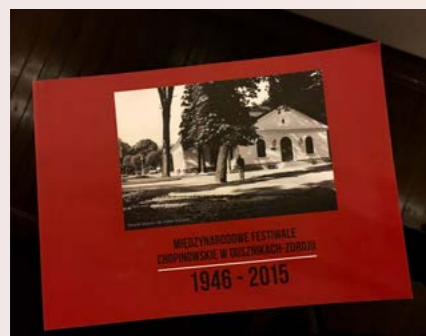
16.00 Recital fortepianowy
ANNA TSYBULEVA
Bach, Schubert, Beethoven, Brahms, Liszt

20.00 Recital fortepianowy
CHRISTIAN ZACHARIAS
Scarlatti, Ravel, Soler, Chopin

NOWOŚĆ WYDAWNICZA

Po ubiegłorocznym, jubileuszowym festiwalu, wydany został album, stanowiący podsumowanie 70 lat istnienia tego znakomitego wydarzenia kulturalnego.

Krótkiego podsumowania (w językach polskim i angielskim) dokonali w tym wydawnictwie: Zofia Owińska i Kazimierz Działocha. Dokumentacja fotograficzna pochodzi natomiast ze zbiorów Fundacji Międzynarodowych Festiwali Chopinowskich w Dusznikach-Zdroju. Autorem większości fantastycznych fotografii, na których utrwalono ważne postaci i festiwalowe wydarzenia jest Marek Grotowski. Album można nabyć w kasie Dworku Chopina.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.
Dofinansowano z środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

URZĄD MARSZAŃKOWSKI W OBYWODZTWA DOKŁADKIEGO
DOLNY
ŚLĄSK
www.umwd.pl

NARODOWY
INSTYTUT
FESTIWALU
CHOPINA

Dofinansowano z budżetu
Powiatu Kłodzkiego

DUSZNIKI
ZDRÓJ
Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki Zdrój

Patronat



Mecenas i
sponsory:



Organizatorzy szczególnie
dziękują Firmom:



oraz

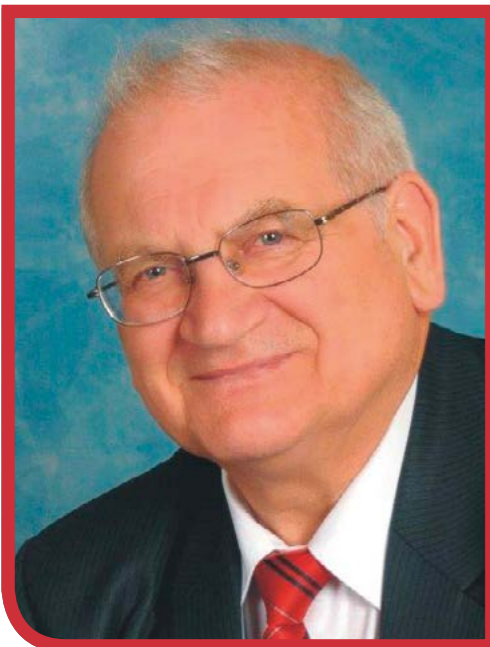


za dostarczenie fortepianów.

Organizatorzy dziękują za
dostarczenie samochodów Firmom:



Europejski region kultury



Dolny Śląsk od lat silnie zaznacza swoją pozycję na kulturalnej mapie Europy. Jednym z jego znaków rozpoznawczych jest Międzynarodowy Festiwal Chopinowski.

Rozmowa z Wicemarszałkiem Województwa Dolnośląskiego Tadeuszem Samborskim.

Czy dusznicki festiwal jest ważnym elementem oferty kulturalnej Dolnego Śląska?

Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju rozśławia dzieła naszego największego kompozytora już od ponad 70 lat. Kolejne pokolenia światowej klasy artystów i wybitnych pedagogów spotykają się w Dworku Chopina, by niezmiennie zachwycać publiczność. Festiwal na trwałe wpisał się w kalendarz najważniejszych imprez kulturalnych regionu.

Turyści przebywający w naszym kraju z okazji Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 z pewnością powiększą grono melomanów kultywujących tradycje chopinowskie.

Czy wydarzenia kulturalne są impulsem dla rozwoju turystyki?

Na przykładzie Festiwalu Chopinowskiego doskonale można zaobserwować jak niewielkie Duszniki-Zdrój w sierpniu wypełniają melomani z całego świata, a miasto staje się areną

wielkiego muzycznego święta. Dolny Śląsk tętni wydarzeniami kulturalnymi, które jak magnes przyciągają publiczność i doskonale promują nasz region. Dlatego pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego jest jednym z priorytetów Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Dolny Śląsk to region, w którym spotykają się różne kultury. W jaki sposób wykorzystacie ten fakt?

Wielokulturowość i współistnienie różnych grup etnicznych i narodowych jest istotnym elementem tożsamości Dolnego Śląska. Nasz region ma ogromny potencjał do stałego rozwoju turystyki kulturowej. Od wielu lat wspieramy finansowo te działania. Angażujemy się w projekty związane z edukacją międzykulturową, budowaniem dialogu, a także ochroną i promocją regionalnego folkloru.



Perfekcja i rozwój



Christian Zacharias - uzdolniony pianista, dyrygent i muzyk kameralny wystąpi w Dworku Chopina dzisiaj o godz. 20:00.

Pianista jest zdobywcą licznych nagród i wyróżnień, w tym nagrody Midem Classical Award w kategorii „Artysta Roku” (2007). Otrzymał również tytuł Kawalera Orderu Sztuki i Literatury, przyznawany przez rząd Republiki Francji. Punktem zwrotnym w karierze Zachariasia była wygrana w prestiżowym konkursie im. Ravela. Od 2009 roku pianista współpracuje z St. Paul Chamber Orchestra. Wystę-

puje również z orkiestrami symfonicznymi z Goteborga i Bostonu. Christian Zacharias był przewodniczącym jury Konkursu im. Clary Haskil w 2015 roku. Funkcję tę będzie pełnił ponownie w roku 2017.

W czasie sprawowania funkcji dyrektora artystycznego i głównego dyrygenta Orchestre de Chambre de Lausanne dokonał z tym zespołem wielu nagrań, które zyskały uznanie

międzynarodowej krytyki. Na szczególną uwagę zasługuje cykl koncertów fortepianowych Mozarta uhonorowanych nagrodami Diapason d'Or, Choc du Monde de la Musique i ECHO Klassik. Jego najnowsze nagrania obejmują cztery symfonie Schumanna oraz Symfonie berlińskie C.Ph.E. Bacha.

Pianista lubi improwizować. Jednak najbardziej zadowolony jest wtedy, gdy improwizacje są „zorganizowane”. Podkreśla, że w grze najistotniejszy jest dla niego ciągły rozwój i dążenie do coraz większej perfekcji.

AP, AG



Popołudnie z prymuską



Laureatka I Nagrody Konkursu Pianistycznego w Leeds z 2015 roku - Anna Tsybuleva, wystąpi przed duszniczką publicznością dzisiaj o godz. 16:00.

Urodziła się w 1990 roku w Rosji. Naukę gry na fortepianie rozpoczęła w wieku 6 lat. Jej pierwszą nauczycielką była matka - Svetlana Tsybuleva. - Mama otworzyła przede mną cudowny świat muzyki i sztuki. Często dla mnie grała lub puszczała mi nagrania wielkich muzyków z płyt gramofonowych - wspomina pianistka. Mała Anna kształciła się w Szkole Muzycznej im. Szostakowicza, w Centralnej Szkole

Muzycznej w Moskwie, a później w konserwatorium, kończąc tę uczelnię z wyróżnieniem oraz nagrodą dla najlepszego studenta 2014 roku. Obecnie jest słuchaczką studiów podyplomowych w moskiewskim konserwatorium, studiując jednocześnie w Akademii Muzycznej w Bazylei. W 2012 roku Tsybuleva wzięła udział w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Gilelsa w Odessie,

gdzie zdobyła I nagrodę. W tym samym roku została laureatką prestiżowego konkursu pianistycznego w Hamamatsu. Ostatnio zadebiutowała z Orkiestrą Teatru Maryjskiego i Orkiestrą Filharmonii w Petersburgu. W swoim dorobku ma także występy z wieloma ważnymi orkiestrami rosyjskimi, pod batutą takich dyrygentów, jak Peter Gribanov czy Ravil Martynov. Anna Tsybuleva wielką wagę przywiązuje do repertuaru. - To bardzo ważne. Czasami poświęcam wiele tygodni na dobór utworów do programu recitalu - podkreśla pianistka. Przyznaje, że czuje się szczęśliwa mogąc grać z orkiestrą lub jako solistka-kameralistka.

AP, AG

